

TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszkarni roznosiela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik VI

Bydgoszcz, dnia 27 stycznia 1935

Numer 4

O ożywienie naszej wiary

w obecność Pana Jezusa w Eucharystji.

„Panie, mój jestem goziem, abys wszedł pod dach mój, ale rzeknij tylko słowo, a wyzdrowieje sługa mój!” Dzieśiątki i setki tysięcy razy powtarzają codziennie słowa setnika rzymskiego kapłana i wierni przed Komunią św. Bije z nich obok pokory prosta ale gorąca wiara. Wiare tę w moc boską Pana Jezusa objawia setnik po żołniersku. Rozumuje on: Ja dowodzę żołnierzami i są mi na prosty rozkaz posłuszni, tak i Ty, Panie, panujesz nad chorobami, wystarczy tedy Twoje słowo, a one będą posłuszne i ustąpią. Nie potrzebujesz się sam trudzić do mego domu.

Polecając powtarzać przed Komunią św. słowa setnika, pragnie Kościół, byśmy z temi samemi aktami i uczuciami pokory i wiary zbliżali się do Stołu Pańskiego.

Rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie poznajemy tylko przez wiare. Ukrycie się Bóstwa i Człowieczeństwa pod osłonami sakramentalnymi chleba i wina jest bowiem czemś tak niepojętem dla naszego rozumu i tak dalekiem od naszych zmysłów, że bez wiary jest one niedostępne.

Nasza wiara w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie ma również wiele braków, jest powierzchowna. Nie przejmujemy się tem, że wśród nas mieszka nasz Bóg Stwórca i Odkupiciel. Jakis niedowiarek powiedział, że gdyby to prawda było, że w tabernakulum mieszka Bóg, i gdyby chrześcijanie rzeczywiscie w to wierzyli, toby nigdy nie wychodzili z kościoła, bo nie chcieliby się ani na chwilę rozłączyć ze swoim Bogiem. To prawda! Gdybyśmy mieli gorącą i żywą wiare, że tak blisko mieszka Bóg, tobyśmy nie mogli oderwać się od Niego, bieglibyśmy do Niego w każdej wolnej chwili, a gdyby obowiązki nam nato nie pozwalały, to-

byśmy Go jak najczęściej przynajmniej myślał pozdrawiali.

Żywa wiara trzymała Świętych przy tabernakulum jak na uwięzi. Za pominali oni tam zupełnie o świecie. Św. Stanisław Kostka kłęczał przed Najśw. Sakramentem godzinami bez ruchu. Bł. Eymardowi trudno się było oderwać od ołtarza. Świętobliwa Wanda Malczewska drżała cała z wewnętrznego wzruszenia, przystępując do Komunii św. Raz objawił się jej Zbawiciel w czasie adoracji. Dał jej różne polecenia, a potem zamienił się w Hostję, podobną do wielkiego słońca. Na niej widniał napis: „Tu jestem żywy”

Jak ożywić naszą wiare w obecność Pana Jezusa w Eucharystji?

Przedewszystkiem trzeba o żywą wiare prosić. Jest to łaska Boża i modlitwa może nam ją od Boga uzyskać.

Po drugie należy często przed Zbawicielem ukrytym kłęzać, próbować z Nim rozmawiać, składać Mu adorację i wynagrodzenia za znieuwagi i oziębłość ludzi. Przytem trzeba wzbudzać akty żywej wiary i miłości, przypominać sobie dobroć i miłość Boga i dzieła Jego miłości. Pan Jezus nie pozostanie bez odpowiedzi, ale zacieśni swój obowiązek z naszą duszą i pomnoży miłość i wiare.

Po trzecie trzeba myślał przenosić się często do stóp tabernakulum. Zbawiciel nie pozostanie nam dłużny.

Do ożywienia wiary przyczynia się wreszcie znakomicie czytanie pism eucharystycznych, żywotów szczególnych cziecieli Najśw. Sakramentu i ksiązek o tej Najświętszej Tajemnicy.

Użyjmy tedy wszelkich sposobów by ożywić wiare naszą w obecność między nami Boga naszego. Całe życie nasze duchowe ożywi się przez ten Chleb anielski. „Jam jest chleb żywy, który zstąpił z nieba. Ktoby pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki”.

Myśli liturgiczne.

Trzecią modlitwą Kanonu jest „Communicantes”, w której kapłan wzywa pomocy nieba dla siebie i ludu wiernego; prosi zaś o tę pomoc za wstawieniem błogosławionej Marji Panny, świętych apostołów, i męczenników, z których glówniejsi są wymienieni w tej modlitwie.

Czwartą modlitwą Kanonu jest „Hanc igitur”, w której kapłan wyciągnawszy ręce nad darami ofiarnymi prosi, aby ofiara, którą ma złożyć, stała się dla nas zadatkiem pokoju i zbawienia a strzegła nas od potępienia.

Kalendarzyk liturgiczny.

Niedziela, 27. 1. trzecia po Trzech Królach.

Z tą niedzielą zrywa liturgia z chronologicznem przedstawianiem życia Chrystusa; wybiera teraz cuda i nauki bez względu na czasowy porządek. Chrystus Król, Chrystus jako Zbawiciel pogan i grzeszników jest glówną osią, koło której zebrane są myśli tej niedzieli.

Wtorek, 29. 1. Św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora.

Św. Franciszek Salezy, biskup, doktor Kościoła, urodzony 1567 wyswięcony 1593, od 1593—98 apostołuje wśród protestantów w Chablais, których koło 70 tysięcy nawraca, od 1602 biskupem w

Genewie, zmarł 18. 12. 1622 r. Odznaczał się łagodnością i delikatnością, czem tłumaczy się jego powodzenie w życiu i pracy apostołowskiej. Jego pisma, a zwłaszcza książka p. t.: „Filotea” znane i do dziś nic nie straciły ze swej wartości. Sławna jest jego przyjaźń ze św. Franciszką de Chantal.

Środa, 30. 1. Św. Martyny, dziewicy i męczenniczki.

Św. Martyna, dziewica męczenniczka, patronka Rzymu, dokonała żywota wśród męczarni w r. 226.

Czwartek, 31. 1. Św. Piotra Nolasko, wyznawcy.

Św. Piotr z Nolasko ur. koło 1182,

zmarł 1256 r.; razem z królem aragońskim Jakóblem I, i św. Rajmundem z Pennafort założył zakon Mercedenariuszy czyli od wykupu niewolników. Były to czasy, kiedy pój przeszło Hiszpanji należało do arabskich władców. Liczba wykupionych niewolników przez to zgromadzenie wynosi 64.705 osób. Życie św. Piotra i działalność jego zakonu stanowią najpiękniejszą kartę w dziejach Kościoła.

Piątek, 1. 2. Św. Ignacego, biskupa i męczennika.

Św. Ignacy biskup antiocheński, najpiękniejsza i najczcigodniejsza postać bohatera biskupa-męczennika z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Jego podróż okrętem do Rzymu, gdzie był rzucony na pożarcie dzikim zwierzętom, to wyjazd triumfalny i pochód wśród tęsknoty za Chrystusem, to również jego droga krzyżowa. Zaś jego listy, których napisał siedem w czasie podróży, to prawdziwe pieśni weselne o miłości Chrystusa; to pienia tęsknoty i chęci złączenia się z Chrystusem. Rok i dzień śmierci niepewne; prawdopodobnie umarł śmiercią męczeńską 20 grudnia 107 roku, kiedy cesarz Trajan sprawił ogniskę, podczas których 10 000 gladiatorów i 11.000 dzikich zwierząt padło. Rzymska liturgia czci pamięć Ignacia.

czego, bo codziennie w Kanonie wymienia jego imię.

Sobota, 2. 2. Oczyszczenie Najśw. Marji Panny. (Matki Boskiej Gromnicznej).

Tydzień Propagandy Trzeźwości

1—8 lutego 1935

pod protektoratem Jego Em. Ks. Kardynała Dr. A. Hlonda Prymasa Polski.

Trzeźwość warunkiem oszczędności.

Rodacy! Zagadnienie oszczędności wysuwa się w czasach obecnych na plan pierwszy. Doroczny „Dzień Oszczędności“, urządzany w całym świecie, świadczy najwymowniej o zrozumieniu potrzeby oszczędzania u narodów kulturalnych.

Do tego zbawczego ruchu przyłączają się organizuje przeciwalkoholowe i podkreślają, iż niezbędnym warunkiem rozwoju oszczędności jest — trzeźwość. Tę prawdę należy jak najczęściej przypominać, jak najgoręcej popierać.

Życie codzienne uczy, iż zwolennicy odurzenia alkoholowego są lekkomyślni do życia nastawieni. lekcewa-

żą sobie własne ciężko zapracowane grosze, a nawet gotowi są trwonić grosz publiczny. Podpisując po pijanemu weksle, doprowadzają siebie i rodzinę do skrajnej nędzy. Ilekroć się tragedij życiowych, gdyby w miejsce pijaństwa i marnotrawstwa wróciła i była w wysokiej cenie cnota trzeźwości!

Pijaństwo to symbol marnotrawstwa —

trzeźwość to symbol oszczędzania.

Najbardziej niepotrzebnym wydatkiem —

to wydatek na napoje alkoholowe.

Od niego zacząć należy oszczędzanie — a nie od pożywienia, gazety,

Pamiętajcie o ofiarach na flizy!!!

Pan Wszędobyłski pisze:

Wesoły wieczór. — Sprzeczka o Dom Katolicki. — Wenta.

Siedzimy sobie przy naszym familijnym stole na Wesołym Wieczorze „Gwiazdy“ u p. Kowalskiego, tj. Gerwazy ze Stefką i ja.

— Ładnie grali, — mówi Kazia, sym Gerwazego — druha z K. S. M. „Gwiazda“, który po przedstawieniu przyszedł do naszego stołu. Niech wujek sam powie.

— Znakomicie, jak na amatorów, przytakuje w stronę Kazię. Wcale się tego nie spodziewałem po ostatnim: niebardzo udałymi występami jasełek na gwiazdce w Tow. Robotników, które też wasza Gwiazda grała. W każdym razie już dawno nie uśmieiałem się tak zdrowo, jak dziś na tym naszym „Wesołym Wieczorze“.

— A widzi wujek! Zaraz mówiłem, że u nas będzie bardzo wesoło! Bo my też mamy dzielnego prezesa drucha Domkiego. A ks. asystent Spychalski też nas wszystkich druchoń trzyma mocno w rękę. Więc nam praca w K. S. M. M. idzie rażno i zabawa też!

— Chwalić Boga! — przytwierdzam Kaziowi. To mi się podoba, że słuchacie waszego ks. asystenta i drucha prezesa.

— My też jesteśmy ze Stefką bardzo z tego zadowoleni, wtrąca Gerwazy, że nasz Kazio należy do Gwiazdy. Wiemy, że tam nasz syn jest w dobrych rękach i że już za młodu zaprawia się w Akcji Katolickiej. A to na dzisiejsze czasy jest najważniejsze, jak zawsze mówi nasz czcigodny ks. Proboszcz. Już takiego drucha żaden hodur, ani farom. ani krętać, ani inny bezbożnik nie zbałamuci!

Chciałem za to mądre zdanie Gerwazego uściskać, ale do tego nie doszło, bo w tej właśnie chwili przystąpił do naszego stołu pewien starszy pan, którego mi Gerwazy przedstawił jako Protazego, swego przyjaciela od serca.

— Czy to ten sam Protazy, pytam Gerwazego na ucho, którego interesujące rozmówki z Tobą czytałem kilka razy w naszym poczytnym Tygodniku Kościelnym?

— Tak, to jest ten sam, informuje mnie po cichu Gerwazy. Miej się przed nim na baczności, bo on ma ostry język!

Ledwo mnie Gerwazy ostrzegł, a tu już się i zaczęło! O co poszło? pytacie Państwo. Zaraz opowiem!

A więc rozmowa, szła o mrozie, że to niby zelżał, o grze, że druhowie a mianowicie Walek, wesołe odstawili kawiały, o zabawie, że się dobrze bawia młodzi pod opieką starszych. Dotąd była ogólna zgoda.

Aż tu ja odzywam się tak:

Prawda jest, że Wesoły Wieczór wypadł na wesoło i że zabawa ładna i że uprzejmy gospodarz p. Kowalski bardzo mi się podoba, a jednak mówię wam, że przytem wszystkim jest jedno wielkie „ale“!

— Jakie wielkie „ale“? — pytają wszyscy.

— To wielkie „ale“ polega na tem, że ten dzisiejszy Wesoły Wieczór nie odbywa się na własnej sali własnego Domu Kat., tylko aż tu przy czwartej służbie!

— Ja tu żadnego wielkiego „ale“ nie widzę, woła! zaczepnie w moją stronę p. Protazy. Co to za wielka rzecz przejść się na czwartą służbę? Czy to panu, p. Wszędobyłski, za daleko?

— Niezadaleko, p. Protazy! Ale o własny Dom Kat. chodzi! Czy pan jako światły katolik tego nie rozumie? — wołałem trochę głośno w stronę Protazego, bo mnie szewiecka pasja brała!

— Jeno się pan nie unoś! panie Wszędobyłski! Pan mnie starego obywatela nie będziesz pouczał, czego potrzeba nam w parafji, a czego nie potrzeba! Ja do-

brze rozumiem, że nam jest potrzebny Dom Katolicki! Ale zaco go wybudujemy w tym kryzysie? To jest sęk! Teraz my rady nie damy! Ludzie nie mają pieniędzy!

— Ja wiem, że teraz jest kryzys, i wiem też, że z pieniędzmi jest kasa! Ale jeżeli są pieniądze na zabawy i na wiele innych zbyteków, to czemuby przekonani katolicy nie mieli też składać ofiar nie na rzecz zbędną, ale tak nam potrzebną, jak Dom Katolicki?!

— Jeno, nie tak gorąco! — panie Wszędobyłski, — przerywa mi p. Protazy. Ja jeno tak też mówiłem, jak nierzaz niektórzy ludzie wygadują! Bo ja sam jestem też tego samego zdania, co pan.

— No, to zgoda panowie, — wtrąca się do rozmowy Gerwazy, który pilnie śledził naszą rozmowę, a z natury jest bardzo zgodliwy. Podajcie sobie ręce do zgody i kiwita!

Więc uściskaliśmy sobie na zgodę serdecznie dłonie z p. Protazym.

A ja jeszcze tylko krótko dodałem:

— Kochany p. Protazy! Na ludzkie nie-mądre gadania nigdy pan nie zważaj! Zawsze miej pan swoje zdanie, bo widzę, że pan jesteś światłym człowiekiem!

— Przyjmuję tę dobrą, przyjacielską radę, mówi p. Protazy. I obiecuję, że od-tąd będę popierał na każdym kroku budowę Domu Katolickiego! Ale, ale! Kiedy my się znowu spotkamy, bo tak mi się dobrze z panem dyskutowało!

— Cała przyjemność po mojej stronie! panie Protazy, odrzekłem. A więc umówmy się: spotkamy się na wielkiej wencie, którą urządza Komitet Budowy Domu Kat. w lutym w Resursie Kupieckiej. Tam dopiero będzie ładnie i wesoło — i co najważniejsze wpłynie nowy dochód na Dom Katolicki.

Zgoda! — zawołałi wszyscy przy moim stole, a najgłośniej godził się p. Protazy.

Wasz uniżony sługa

Wszędobyłski.

książki i oświaty, jak to się często dzieje!

Trzeźwość i oszczędność pozwoli daleko szybciej przełamać kryzys i wywalczyć sobie lepsze jutro, zaś alkoholizm kryzys pogłębia i przedłuża.

Także do zasobności skarbu państwa wiedzie droga przez trzeźwość i oszczędność obywateli, nie zaś przez pozorne zyski z wypijanych wódek monopolowych.

W obliczu skrajnej nędzy naszych współbraci uczmy się zwyciężać własne zachcianki.

Rodacy! Ocknijmy się z zaślepienia i uśpienia. Czas już ostatni podjąć zdecydowaną walkę z wrogiem pomysłnej przyszłości narodu i potęgi państwa naszego. Zbiorowym wysiłkiem walczmy z alkoholizmem. Miejmy odwagę zalecać trzeźwość słowem i czynem. Poprzyjmy groszem swoim szlachetny ruch przeciwalkoholowy — w imię dobrze zrozumianego interesu narodu i państwa.

Tegoroczny Tydzień Propagandy Trzeźwości niechaj skupi cały naród bez różnicy poglądów około wielkiego hasła: Trzeźwość warunkiem oszczędności!

Kto pragnie Polski trzeźwej.

niechaj stanie do szeregu tych, co walczą z alkoholizmem. Polecamy następujące organizacje w naszej parafii:

Wszyscy zarezerwujemy sobie **środe, dnia 13 lutego na Wenecki Wieczór K. B. D. K.**

O uświadomieniu religijnym.

Naogół wszyscy ludzie myślący zgadzają się na to, że u podstaw obecnego kryzysu wszechświatowego jest kryzys moralny.

Z pod życia ludzkiego i ludzkich poczynań usunięto moralność, usunięto boski fundament i zawieszono je w próżni, nad przepaścią.

Na szczęście ludzkość zrozumiała w porę, że bez tego boskiego fundamentu nie tylko nie może być dalszego postępu, ale że postępowi dotychczasowemu grozi każdej chwili katastrofa. To też ludzie zaczęli zwracać się obecnie ku religii — stąd odrodzenie myśli religijnej i jej potężnienie z każdym rokiem wzrost. Akcja Katolicka, która staje się ośrodkiem tego ruchu religijnego, zdobywa coraz większe szeregi dzielnych bojowników odrodzonej myśli religijnej.

Kierownicy Akcji Katolickiej w Polsce podjęli, równocześnie z akcją żywego słowa i czynu katolickiego, akcję wydawniczą. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej zapoczątkował pięciu tomami piękne wydawnictwa pt. „Kultura Katolicka”. Niewątpliwie u podstaw tego wydawnictwa była in. i myśl zwalczania niestychanego wśród polskiej inteligencji analfabetyzmu

1. **Katolickie Koło Abstynentów.** Członkami mogą być katolicy, z każdego stanu, którzy złożą zobowiązanie przestrzegania zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych i zobowiązują się do pracy dla idei. Składka miesięczna wynosi 30 gr., w co już

jest wliczona przedpłata za „Przyjaciela Trzeźwości”.

2. **Bractwo Wstrzemięźliwości.** Członkami mogą być katolicy poczynszy od I Komunii św. Składki obowiązkowej niema, poleca się abonować „Przyjaciela Trzeźwości”.

K. B. D. K.

W dniu 13-tego lutego urządza Komitet Budowy Domu Katolickiego w efektownie oświetlonych i pomysłowo

udekorowanych salach Resursy Kupieckiej

WIELKI

Wenecki Wieczór Karnawałowy

Komitet czyni wszystko, by impreza ta wypadła pod każdym względem jak najlepiej i pozostawiła najmiłsze wrażenia.

Przygotowuje się moc niespodzianek. Własne bufety będą bogato zaopatrzone. Do tańca będzie przygrywała doborowa orkiestra.

Kto się chce naprawdę dobrze zaba-

wić, niech zarezerwuje sobie środe, dnia 13 lutego, dla naszego oryginalnego Weneckiego Wieczoru Karnawałowego w „Resursie Kupieckiej”. Cała parafia się stawi, bo wszyscy pragną przysporzyć funduszy na Dom Katolicki.

Dalsze szczegóły w następnych numerach „Tygodnika Kościelnego”.

Komisja Imprezowa K. B. D. K.

Walne zebranie w K. S. M. Ż. „Promyk”.

Walne zebranie, decydujące o losach stowarzyszenia w nowym roku, odbyło się w dniu 14 stycznia br. Zagaiła je dru-

żyna prezeska Lubomira Wojciechowska, witając równocześnie przybyłych gości w osobach: ks. Borzycha, członków wspiera-

starzałych poglądów na różne sprawy, inaczey będzie odstraszał ludzi postępowych”. Oto dosłownie przytoczone powiedzenia ludzi, zdawałoby się inteligentnych, a co gorsza, mianujących się katolikami.

Takie i tymi podobne powiedzenia nie są, niestety, odosobnione — a rodzą się one nie tyle ze złej woli, ile z nieznanomości prawd i zasad religii. Robią one wiele zamiętu i ułatwiają dostęp do umysłów słabszych zgnębemu doktrynerstwu i prądom materialistycznym. W rezultacie sprawiają, że katolik odrywa się albo zupełnie świadomie od katolicyzmu, albo staje się zupełnie obojętnym na sprawy religijne i faktycznie przestaje również być katolikiem.

Analfabetyzm religijny jest jedną z głównych przyczyn powierzchownej i pozornej religijności, a nawet niekiedy i religijnej obfudy, bo, rzecz zrozumiała, trudno być dobrym i gorliwym katolikiem, skoro się nie wie, czego katolicyzm od człowieka wymaga. Dlatego też inteligent-katolik, nawet praktykujący, będzie tylko papierowym katolikiem, dopóki będzie religijnym analfabeta, i tym analfabetyzmem religijnym pogłębiać będzie kryzys moralny. Zresztą, zrozumieć powinniśmy, że analfabetyzm religijny dla inteligenta-katolika jest niemniej kompromitujący, niż każdy inny analfabetyzm i nieuctwo.

religijnego. Ten analfabetyzm religijny niestety jeszcze dziś tkwi głęboko wśród nas. Szkoła średnia dała nam za mało wyszkolenia religijnego. Zresztą niejednokrotnie traktowało się i traktuje jeszcze dziś po macoszemu naukę religii w polskiej szkole. W życiu dalszym już zwykłe ludzie nie starają się o pogłębienie swej wiedzy religijnej. Nawet na uniwersytecie nie myślą o tem, choć mają czas na zajmowanie się najróżnorodniejszymi problemami. O tym najistotniejszym problemie — religijnym — zapominają.

Do niedawna tylko garstka młodzieży akademickiej, zrzeszonej w sodalicjach mariańskich i kołach misjologicznych pracowała nad pogłębieniem swojej wiedzy religijnej. Szeroki ogół tej młodzieży, choć nieraz manifestował głośno swą katolickość, brnął w analfabetyzm religijny, nie mając często pojęcia o najprostszych dogmatach religii katolickiej i o zasadach katolickiej etyki. Dziś jeszcze spotykamy się z takimi np. powiedzeniami: „Mogę sobie przecież wierzyć w co chcę, katolikiem i tak być nie przestanę”, lub takie: „Każdy człowiek, nawet katolik, ma prawo mieć swoją własną etykę”, czy wreszcie: „Kościół katolicki powinien iść z prądem czasu i przeprowadzić rewizję swoich prze-

jących, ks. asystenta Mańkowskiego, delegacje stowarzyszeń a zarazem druchny. Po odśpiewaniu pieśni „Pieśń holdu” — objął przewodnictwo ks. asystent. Odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania, poczem nastąpiły sprawozdania roczne poszczególnych członków kierownictwa, w następstwie czego udzielono absolutorjum ustępującemu kierownictwu.

W skład nowego zarządu weszły nast. druchny: na miejsce drch. L. Wojciechowskiej, która mimo wielkiego zapału i troski o dobro stowarzyszenia z niezależnych od niej przyczyn ustąpiła, drch. Tybelska Rozalja, sekretarka Sobiechowska Helena (ponownie), skarbniczka Wejciechowska Helena, wiceprezesa Krajewska Janina, wice-sekretarka Nowińska, naczelniczka Stachowiakówna Wiktorja (ponownie), bibliotekarka Grubichówna, wicebibliotekarka Floreczakówna, gospodyni Gućówna, referentka „Młodej Polki” Stachowiakówna W. kronikarka Monika Górską, chorążyni Floreczakówna, asystentki Ciesielska i Błażejewiczówna, reżyserka p. Matejanka.

Do kierownictwa oddziału młodszych weszły: drch. Sikorska Wanda — prezeska, sekretarka Baczyńska Wł., skarbniczka Woźniakówna Bronisława, wiceprezeska Błażejewiczówna, wice sekretarka Sikorska Marja, referentka Kujawianka, reżyserka p. Peplińska. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Kruszczyńską, p. Zblewską i drch. Monikę Górską.

Po dokonaniu wyboru, przewodnictwo objęła prezeska Rozalja Tybelska. Nastąpiły życzenia dla nowego zarządu, poczem wspólnym śpiewem zakończono zebranie.

Sekretarka.

Z naszych walnych zebrań.

Walne zebranie III. Zakonu odbyło się w poniedziałek, 21 bm. przy bardzo licznym udziale członków w podniosłym nastroju terejarskim. Równocześnie przeprowadził ks. Dyrektor kanoniczne wybory. Szczegółowe sprawozdanie podamy w przyszłym numerze Tygodnika Kościelnego.

Zarząd Paraf. Akcji Kat. obradował również na swoim walnym zebraniu dnia 21 bm. i uchwalił następujące polecenie:

Wszystkie organizacje winny obowiązkowo wziąć liczny udział we Wielkim Weneckim Wieczorze karnawałowym. Szczegóły podamy później.

Z ruchu bractw i towarzystw

Kat. Tow. Rob. Polskich. Roczne walne zebranie Kat. Towarzystwa Robotników Polskich odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 15-tej w sali p. Kowalskiego (dawniej Kleimerta). Na zebraniu będzie obecny delegat ze Związku.

Bractwo Wstrzeźliwości. Roczne walne zebranie Bractwa Wstrzeźliwości odbędzie się, w sobotę, 2 lutego po sumie w salce parafjalnej.

Wszyscy członkowie Bractwa Wstrzeźliwości i Kat. Tow. Abstynentów niech przystąpią, 2 lutego, w święto swej Niebieskiej Patronki, do wspólnej Komunii św. pod sztandarem na Mszy św. o godzinie 7. Na walnym zebraniu mogą się

zgłosić nowi członkowie. Po zebraniu nastąpi odnowienie przyrzeczeń.

STOW. PAŃ MIŁOSIĘDZIA.

Zapowiedziany na 10 lutego br. wieczorek towarzyski odbędzie się dopiero 3 marca br. w Ognisku Parafjalnem.

Zebranie dzieci ze szkoły św. Trójcy, które należą i chcą należeć do Dzieła Dzieciństwa Jezus odbędzie się we wtorek, o godz. 4 po poł. w salce parafjalnej.

III. ZAKON.

Zebranie zarządu w poniedziałek, 28 bm. o godz. 18 w biurze parafjalnem.

Zarząd.

Ogłoszenia Parafjalne.

2. 2. **Uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej.** Świecenie gromnic przed sumą i procesją.

Na nieszporach zamiast antyfony: „Panno Marjo...” śpiewa się: „Witaj Królowo, Matko litości”.

Godz. 15. **Nieszpory.** Po nieszporach zebranie i uroczyste przyjęcie do Arcybractwa Matek Chrześc. wobec wystawione. go Najśw. Sakramentu, Matki, które wstąpią do Bractwa stawiają się ze świecami.

Wszystkie Matki Różańc. obowiązkowo biorą udział w tej uroczystości.

Odpuść zupełny zyskać mogą wszyscy członkowie naszych bractw kościelnych, a więc Żywy Różaniec Ojców, Matek, Młodzieńców i Pamię. Bractwo Wstrzeźliwości i Tow. Abstynentów, jeżeli przystąpią do Sakramentów św. i zmówią w intencji Ojca św. 6 Ojciec nasz. 6 Zdrowaś i 6 Chwała Ojcu.

Niedziela, 3. 2. **Św. Błażeja.** Błogosławieństwo św. Błażeja przeciw chorobom gardła po Mszy św. o godz. 8 przy ołtarzu św. Anny.

Wypisy z ksiąg kościelnych.

Chrzty: Heljodor Budziak, Lotników 6; Ryszard Kuś, Wysoka 26; Krystyna Pietrzak, Na Wzgórzu 21.

Zgony: Mieczysław Wybrański, Graniczna 2; Filipina Bartkowska, Dom Starców; Bronisław Bloch, Jackowskiego 21; Józef Pagacz, Kordeckiego 35; Petronela Zabłocka, Kordeckiego 35; Antonina Kuzniowska, Dom Starców; Zenon Szwalek, Chelmińska 12; Zdzisław Władarski, Nakielska 60; Marja Kochańska, Nakielska 15.

Zebrania bractw i towarzystw

26. 1. **Sobota.** Żywy Róż. Ojców. Spowiedź miesięczna, 27. 1. **Niedziela,**

Żywy Róż. Ojców. Wspólna Komunia św. na mszy św. o godz. 8, na sumie asystuje róża 13. Zebranie miesięczne o godz. 15.

28. 1. **Poniedziałek.** Sekcja Eucharystyczna, Zebranie miesięczne o godz. 19 w kaplicy SS. Elżbietanek przy ul. Staroszkolnej.

29. 1. **Wtorek.** Chór Panien Różańcowych Lektja śpiewu o godz. 19.

1. 2. **Piątek.**

Chór Panien Różańcowych Lektja śpiewu po nabożeństwie wieczornem.

2. 2. **Sobota.**

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 14.

3. 2. **Niedziela.**

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 15. Żywy Róż. Matek. Zebr. mies. o godz. 15.

K. S. M. Ż. „Promyk”.

27. 1. **Niedziela.**

Zebranie plen. oddz. mł. w salce parafjalnej po nieszporach.

28. 1. **Poniedziałek.**

Zebranie „Kółka amatorskiego” oddz. mł. w ognisku o godz. 19.

29. 1. **Wtorek.**

Zbiórka zastępu III i V oddz. mł. o godz. 19

30. 1. **Środa.**

Zbiórka zast. VI oddz. mł. o godz. 19. Zebranie uroczyste oddz. st. o godz. 19.

31. 1. **Czwartek.**

Zbiórka zast. VI oddz. st. o godz. 19.

1. 2. **Piątek.**

Zebranie kierownictwa oddz. st. w ognisku o godz. 19.

Porządek nabożeństw.

27. 1. **III. Niedziela po Trzech Królach.** Ewangelja u św. Mateusza 8, 1—13.

Godz. 7,00 Czytana Msza św. z kazaniem

Godz. 8,00 Czytana Msza św.

Godz. 9,00 Msza św. z kazaniem dla dzieci

Godz. 10,15 Suma z kazaniem i procesją

Godz. 12,00 Czytana Msza św. z kazaniem.

Godz. 14,00 Chrzty i wywody.

Godz. 15 Nieszpory.

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 7-ej rano, w dni przedświąteczne od godz. 17—19 i o godz. 20

29. 1. **Wtorek.**

Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego

31. 1. **Czwartek.**

Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najświętsz. Sakramentu i procesją.

Godz. 17—19 Słuchanie spowiedzi św

Godzina św. od 20—21.

1. 2. **Pierwszy piątek miesiąca ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.**

Całodzienne adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 7 rano do 7 wiecz. **O godz. 7 rano wyst. N. Sakramentu z wotywą.**

Adorują od:

8—9 Panny różańcowe, róża 1—35.

9—10 Matki różańcowe, róża 1—60.

10—11 Stow. Kobiet „Jutrzenka”.

11—12 Straż Honorowa

12—13 Trzeci Zakon

14—15 Panny Różańcowe, róża 61 do końca

15—16 Dzieci szkolne, Mały Chór, Stowarzyszenie Dzieciństwa Pana Jezusa chłopców i dziewcząt.

16—17 Stow. Pań św. Włodzimierza i Pamię.

17—18 Tow. Robotników, Konferencja Męska, K. S. M. „Gwiazda”.

18—19 Żyw. Róż. Ojców i Młodzieńców i Tow. śpiewu „Moniuszko”

O godz. 19 zakończenie adoracji nabożeństwem, z nauką i procesją.

Godz. 17—19 i o godz. 20-tej **Słuchanie spowiedzi św.**

2. 2. **Sobota. Święto Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny.**

Ewangelja św. u św. Łukasza 2, 22—32.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę

Nieszpory już o godz. 15.

3. 2. **IV. Niedziela po Trzech Królach.**